

Opowieści o powieści

Na marginesie ponownej lektury
„Doktora Faustusa” Tomasa Manna

(Dokończenie ze strony 11)

Młodość przychodzi z wiekiem.

Koniec

⁸ Albert Camus *Dżuma* Warszawa 1964.

⁹ Piotr Kuncewicz *Legenda Europy* Warszawa 2005 s. 61.

¹⁰ O wolności rozmawiają Zeitblom z Adrianem:

– *Tragicznym byłoby – powiedziałem – gdyby bezpłodność miała się kiedykolwiek okazać wynikiem wolności. Zawsze przecież zdobywa się wolność w nadziei wyzwolenia twórczych sił!* { A więc wolność zdobywa się, trzeba o nią walczyć! – k.m.r.}

– *Prawda – odparł. – A wolność spełnia przez chwilę te pokładane w niej nadzieje. Lecz wolność jest tylko innym określeniem subiektywności, która pewnego dnia dość ma już samej siebie, zaczyna w jakiejś chwili wątpić w to, aby mogła być twórcza sama z siebie, i szuka ostony i bezpieczeństwa w obiektywizmie. Wolność zawsze się skłania ku przemianom dialektycznym. Bardzo szybko uczy się rozpoznawać sama siebie w ograniczeniu, wypełnia się w podporządkowaniu ustawie, normie, przymusowi, systemowi – wypełnia się w nich, co znaczy: nie przestaje przez to bynajmniej być wolnością.*

– *(...)zrodzona z rewolucji dyktatura wolnością już nie jest.* (s. 250–1).

¹¹ Jonathan Littel *Łaskawe* WL Kraków 2008.

Krzysztof Mroziewicz

Za zgodą autora przedruk ze *ZDANIA, pisma Stowarzyszenia „Kuźnica”, nr 1-2 (172-173) 2017.*



Moja walka z rakiem

(Dokończenie ze strony 22)

które czekają w przyszłości turystów i osoby złaknione wypoczynku sobotnio-niedzielnego w lesie. Jest też plac zabaw dla dzieci. Zaplecze kuchenne i miejsce dla degustacji oraz osobne do grillowania, a nawet parkiet do tańczenia. W lesie deszczowo, a gdy jeste-

śmy w Stalowej droga jest sucha. No takie bywają też anomalie. W domu trochę ćwiczę angielski, czytam Szołochowa, jak zwykle tylko 1–2 strony i oglądam telewizję, która relacjonuje różne uroczystości. PiS się na dobrze rozpanoszył. Przeciwnik jest tylko potrzebny do bicia, a Prawo i Sprawiedliwość do rządzenia, aby wszystkim wiodło się dobrze i czuli szczęśliwi, że żyją... w raju. Po południu już zaczyna działać chemia, ale prawdziwy kryzys będę przeżywał w nocy, bo ani spać, ani się wypróżnić, a w żołądku prawdziwa rewolucja. Niestety, coraz lepiej pojmuję, bo doświadczam na sobie, co to jest chemioterapia.

Mirosław Osowski



Karl Grenzler Poeta znaczenia słów

(Dokończenie ze strony 20)

Rzymu, poprzez kurhan kryjący pochówek młodego wojownika z koniem, wyposażonego w złote okucia łuku, pochwy miecza, ubioru i uprząży. Możliwe, że zmarły był Hunem, co potwierdza zależność południowej Polski od państwa Attyli – mgła słowiańszczyzny, w której poeta porusza się pewnie. Kamień to także droga, nierozłączna część jego życia. To świątynie i dom, do którego powraca i tęskni wiedząc, gdzie rodzinne korzenie, a gdzie czasowa przystań. Powroty to także błędzenie Odysa i ból człowieka.

*Kapłanko
chmielu i źródlanej wody
orędowniczko
jadących przed siebie i
tych którzy nie dojechali
(...)
rozpal kamienny krąg
wygaś wszystkie słońca*

Czyż to nie pieśń sama cisnąca się na usta? Poezja długo była śpiewem. Wiersze Karola powracają do źródła intonacją językową.

Ta poezja to świat tajemny labiryntami którego podążać mogą tylko czytelnicy wysublimowani intelektualnie, obcy w filozofii, która oparami wielkich myślicieli wzmocnia głębie treści. I nie dajmy się zwieść wszechobecnym aniołom, czarnoksiężnikom, kobietom – boginiom, wróżkom. To tylko rekwizyty

ty poetyckie potrzebne do osiągnięcia celu – budowy wiersza pełnego znaczenia słów. Ale to dane tylko niewielu...

*w nieznanym języku
nucą prastare wersy
z świętej księgi
płonącymi runami
napisanej*

*oni
bezskrzydli anieli
boją się usłyszeć
tyknięcia zegara
pęknięcia bańki mydlanej
wdarcia się śmiertelności*

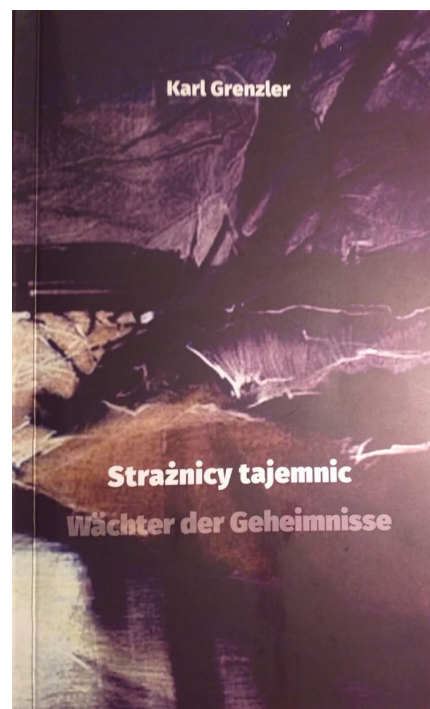
*po omacku poznają
nieznaną rzeczywistość*

próbują

*znaleźć
tę jedyną więź
między światami
dotknąć
tutaj ukrytego słowa
którego strażnikami
zostali powołani*

Wypada chylić czoła przed takim utworem, smakując echo odniesień.

Jerzy Stasiewicz



Karl Grenzler, *Strażnicy tajemnic*. Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2016, s. 108.

Gazeta Kulturalna

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543; e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl

Redaktor prowadzący — **Andrzej Dębowski**.

Współpraca: Józef Baran, Małgorzata Dębowska, prof. Igancy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Ivosse, Stefan Jurkowski, Rafał Orlewski, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszczowska, Andrzej Walter, Tadeusz Zawadowski, Leszek Żuliński.

Współpraca techniczna: Małgorzata Kotala, Agnieszka Kowalczyk.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębowski. Druk: „TAGRAF”, 98–113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677–41–56.